



Zima w naszych stronach coraz piękniejsza

PIERWSZA KONFERENCJA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

BOGATS I O NOWE DOŚWIADCZENIA

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że do realizacji zadań planowych roku 1979 przyczyniła się w największym stopniu mobilizacja sił załogi oraz środków technicznych w okresie czwartego kwartału. Ostatnie miesiące tego roku zdecydowanie wpłynęły na nadrobienie zaległości, które jeszcze do końca lipca hamowały tok produkcji. Nie jest przesadą (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

GŁOS GARBARZY Z LODYGOWIC

O dalszą poprawę efektywności gospodarowania

(RF) W piątek 11 stycznia odbył się w Łodygowicach I KSR garbarni i oddziału szycia cholewek. W konferencji uczestniczyli dyr. garbarni Ireneusz Ołownia, kierownik szwalni Zygmunta Szczerbowski, dyr. d/s handlowych PZPS „Chelmek” Stanisław Wesolý. Z efektami realizacji zadań postawionych przed załogą garbarni przez KSR-y w roku 1979, zapoznał zebranych dyr. techn. produkcji Stanisław Pawalec a efekty produkcyjne przedstawił Ireneusz Ołownia. Konferencja przyjęła plan na rok 1980, zatwierdziła regulaminy przydziału urlopów oraz budżetu premiowego.

UZNANIE za robotniczy trud

W wystąpieniu Jerzego Jamrozika (wiceprzewodniczącego ZG ZZPPWOIS) na sesji I KSR chelmeckiego przedsiębiorstwa nie brzmiało słów pełnych uznania dla kierownictwa i załogi naszych zakładów. Oto fragment wypowiedzi, który pragniemy zaprezentować państwu:

„Półdniowe Zakłady Tętnisku Skórzanego w Chelmecku należą do tych jednostek przemysłu lekkiego, które w trudnych warunkach 1979 roku legitymują się wykonaniem wszystkich podstawowych zadań społeczno-gospodarczego planu. W imieniu kierownictwa związku wyrażam jak najgłośniejsze podziękowanie całej załodze za wyrażenie uznania za trud jaki włożony został w ich wykonanie. Program działalności społeczno-gospodarczej na rok bieżący jest programem bardzo konkretnym i ambitnym, świadczy o tym, że zbadań zostały różnorodność spraw, które mają bezpośredni wpływ na możliwość wykonania zadań i na stworzenie właściwego klimatu w przedsiębiorstwie. Program ten wymaga załogi kierownictwa i samorządu robotniczego dobre świadectwo — świadectwo gospodarcze — który chce aby kraj rozwijał się i abyśmy wszyscy mogli uśmiechnąć się do przyszłości w jak najlepszym czasie. Za to należałoby nam słowa szczególnego uznania”.

W styczniu właśnie rozpoczęła się wielka ofensywa w ramach Operacji Wisła — Odra. Ofensywa ta przyniosła wolność i odzyskanie władzy polskiej w całym kraju i wsi, w tym również w miejscach, gdzie obecnie żyjemy i pracujemy. Jednym z większych, istotnych manewrów, który w rezultacie doprowadził do oczyszczenia naszych stron tj. województwa, krakowskiego, bielskiego i katowickiego z okupanta było uderzenie oskrzydlające I Front Ukraińskiego dowodzonego przez marszałka Iwana Koniewa.

„Gdy rozejrzemy się po gospodarstwie, w każdym zakładzie produkcyjnym znajdziemy się jeszcze wiele do zrobienia własnymi siłami — bez wskazywania palcem sąsiada, bez zasłaniania się trudnościami obywatelstwa, bez czekania na dyrektywy z góry”.

EDWARD GIEREK
I sekretarz KC PZPR

Rozejrzeć się po gospodarstwie

Spoglądając z perspektywy minionego roku jeden fakt wydaje się korzystny — plan produkcyjny przedsiębiorstwa został wykonany. Tak jest to niewątpliwie sukcesem załogi, która w nienajłatwiejszym przecięcie roku 1979 wykazała maksimum zaangażowania i dobrej woli. Pozwala to spokojnie zastanowić się nad sprawami towarzyszącymi realizacji planu. Coraz więcej uwagi poświęcamy zagadnieniom oszczędności surowców i materiałów, właściwego wykorzystania zapasów i obrotu środkami, jakimi zakład dysponuje. (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

30 LAT KTIR SKOCZÓW

W ubiegłym roku zakład garbarski w Skoczowie skończył 120 lat swego istnienia. Z tą naprawdę piękną rocznicą zbiegła się inna, może nieco mniej okazała, lecz ważna i godna uwagi. Otóż pod koniec 1949 r. niewielka, 26-osobowa grupa pracowników skoczowskiej garbarni założyła Klub Techniki i Racjonalizacji. W następnym roku Klub liczył już 92 członków — zgłoszono też pięć pomysłów racjonalizatorskich, a w 1951 r. ilość ta wzrosła do osiemu. Nie były to jednak pierwsze próby działalności racjonalizatorów w skoczowskim zakładzie.

Pierwszy projekt racjonalizatorski zgłosił już w 1947 r.

Teador Bucha. („Ekskustor do sierści”). Jak podają zachowane notatki otrzymał on wynagrodzenie jak na ówczesne warunki nagrodę — 300 zł.

W ostatnich latach zmienił się ciężar gatunkowy projektów, zwłaszcza technologicznych. Zaczynają one przynosić wielomilionowe efekty i oszczędności, przy czym „najbogatszym” był tu rok 1975. Kiedy to w wyniku wdrożenia pomysłów racjonalizatorskich do produkcji uzyskano efekty rzędu ponad 12 mln. złotych. Co ciekawiejsze od kilku lat prowadzone jest w garbarni rozwiązywanie problemów racjonalizacji produkcji metodą analizy wartości. Być może właśnie zastosowanie owej, niezwykle skutecznej i we wszystkich dziedzinach, metody przyniosło tak wydatne efekty i zarazem sukcesy.

A sukcesów trzydziestoletnia historia KTIR-u garbarni skoczowskiej zna wiele. Nie sposób ich wyczerpać. Rozpoczynała te listę ważne osiągnięcia jak II miejsce zajęte w 1953 roku we współzawodnictwie międzyzakładowym ZG ZZPPWOIS oraz I miejsce w trzecim kwartale tegoż roku we współzawodnictwie KTIR w przemyśle garbarskim.

Nie mniej owocne są i ostatnie lata. Zdecydowanie ten sukces zespołu garbarskiego (Tobiasiewicz, Pedziwiatr, Bornstedt, Orzódzka, Bucha) (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dwutygodnik
Samorządu
Robotniczego
PZPS
„Chelmek”

CHELMK * BE-
DZIN * OŚWIE-
CIM * KĘTY *
SKOCZÓW * JA-
WORZNO SZCZA-
KOWA * ŻYWIEC
KRAKÓW * ŁO-
DYGOWICE



— ROK XLVI — NR 2 (509)

31. I. 1980 R.



Mój głos w dyskusji...

W okresie ostatniej dekady lat siedemdziesiątych partia wielokrotnie dawała dowody, że głównym celem jej polityki jest zapewnienie ludziom jak najlepszych warunków życia. Większość osiągnięć gospodarczych kraju, które ma być z życia, mojego i mojej rodziny, jak i bieżącej obserwacji tego wszystkiego, co dzieje się wokół nas.

W każdym roku następo-

wali wydarzenia, które w istotny sposób uzasadniały słusność przyjętej strategii. Ogromny wysiłek inwestycyjny minionych lat był niezbędny, aby stworzyć podstawy dalszego rozwoju kraju i nadrobić zaległości jakie nawiązały się na przestrzeni dziesięcioleci.

Nie trzeba szukać daleko przykładów. Wystarczy przypomnieć, że w naszym zakładzie lata siedemdziesiąte zaznaczyły się znacznym wzrostem majątkowym poprzez budowę nowych obiektów produkcyjnych oraz zainstalowanie nowoczesnych maszyn i urządzeń. Pozwoliło to na podniesienie standardu produkcji a także specjalizację eksportu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Chelmek — dzieciom

W ostatnich dniach starego roku wpłynęło do chelmeckiego zakładu pismo — podziękowanie Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika Szpitala CENTRUM ZDROWIA DZIECKA. Pragniemy przytoczyć tu obszerny fragment tego dokumentu:

„Społeczny Komitet Budowy Pomnika Szpitala CENTRUM ZDROWIA DZIECKA przekazuje serdeczne i gorące podziękowanie załogom, kierownikom, społecznym, związkowym, dyrekcjom zakładów pracy za wszystko to, co ofiarowało i wspiera moralnym zechlecie uczynić w mijającym Międzynarodowym Roku Dziecka, dla kontynuowania budowy Pomnika Szpitala.

Jednocześnie Społeczny Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka pragnie poinformować, iż zgodnie z przeznaczeniem oddaliśmy już do użytkowania Przedszkole Specjalistyczne (I etap — 1977 r.) i Hotel dla Matki i Dziecka oraz ukończyliśmy budowę gmachu mieszczącego część kliniczną i operacyjną szpitala. Od 3 czerwca br. to znaczy od chwili uroczystego zakończenia II etapu budowy, trwa w tej chwili montaż aparatury i specjalistycznego wyposażenia, tak aby — zgodnie z zapowiedzią — w styczniu 1980 roku w części szpitalnej można było rozpocząć leczenie pierwszych pacjentów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

35 ROCZNICA WYZWOLENIA

Na zawsze pozostanie pamięć tamtych dni

Mija trzydzieści lat od chwili, kiedy Armia Czerwona w swoim bojowym szlaku jak oczyszczająca burza przeszła przez nasze ziemie niosąc wyzwolenie spod faszystowskiej okupacji oraz zapowiedź przeobrażeń społecznych.

W styczniu właśnie rozpoczęła się wielka ofensywa w ramach Operacji Wisła — Odra. Ofensywa ta przyniosła wolność i odzyskanie władzy polskiej w całym kraju i wsi, w tym również w miejscach, gdzie obecnie żyjemy i pracujemy. Jednym z większych, istotnych manewrów, który w rezultacie doprowadził do oczyszczenia naszych stron tj. województwa, krakowskiego, bielskiego i katowickiego z okupanta było uderzenie oskrzydlające I Front Ukraińskiego dowodzonego przez marszałka Iwana Koniewa.

Najwcześniej bo już 19 stycznia uderzenie 59 i 60 Armii oraz 4 Korpusu Pancernego Gwardii wyzwoliło Kraków, stolicę i kolebkę polskiej kultury i zarazem siedzibę jednego z naszych zakładów. W cztery dni później wojska radzieckie wkroczyły do Jaworzna-Szczakowej, a 25 stycznia wołny był również Chelmek.

Ważnym celem wojsk radzieckich było w tym czasie wyzwolenie Oświęcimia. Od dłuższego czasu hitlerowcy prowadzili ewakuację więźniów obozu zagłady. Ostatnie dni pełne były dramatycznego napięcia. W obozie pozostali już tylko więźniowie najbardziej wycieńczeni, niezdolni do marszu. Jaki miał być ich dalszy los?

Niemcy przekształcili miasto i najbliższą okolicę w silny węzeł oporu. Pragnęli jak najdłużej utrzymać Oświęcim, aby

zatrzeć ślady zbrodni i ukryć je przed światem. Po wyjściu ostatniego transportu więźniów esesmani podpalili magazyny obozowe, m.in. z odzieżą pozostającą po zamordowanych. 20 stycznia wysadzili w powietrze krematorium II i III, a w nocy z 25 na 26 stycznia także krematorium V.

W tym czasie jednostki 60 Armii gen. płk Pawła Kuroczkina otoczyły miasto, odcinając faszystom odwrót. Po zaciętych walkach ulicznych 27 stycznia Oświęcim oczyszczono z wroga. Około godziny 15.00 jednostki wojsk radzieckich dotarły do obozu wyzwalaając kilkunastu pozostałych w nim więźniów. Największy w Europie obóz śmierci przestał istnieć.

„Na zawsze przestał dymić komin krematorium i funkcjonować krematory gazowe fabryki śmierci w której zginęły 4 miliony ludzi”.

Następnego dnia skapitulowały ostatnie punkty oporu w Kętach. Wkrótce wyzwoleny został też Będzin.

Najdłużej, bo aż do kwietnia trwały walki na żywieckim i w cieszyńskim. Okolicie Żywca kilkakrotnie przechodziły pod niemiecką okupację. (CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Warta honorowa pod pomnikiem ofiar faszystów w Chelmecku

Podziękowanie dla obuwników i garbarzy

Podczas I KSR przedsiębiorstwa głos zabrał tow. Franciszek Hernas (wice minister przemysłu lekkiego) przekazując obuwnikom i garbarzom PZPS „Chelmek” serdeczne słowa:

„Składam serdeczne podziękowanie od kierownictwa resortu oraz swoim własnym, za wykład uszytych w tym trudnym 1979 roku. Składam to podziękowanie członkom samorządu robotniczego, kierownikom zakładu, organizacji partyjnej, organizacji związkowej, a za wszystkim pośrednictwem całej, prawie dziesięciotysięcznej załogi.

Wierzę, że jak dotychczas znana, pracowita i ambitna załoga Chelmecka, mimo trudności w jakich pracujemy dołoży wszelkich sił, aby zadania na rok 1980, były realizowane rytmicznie, a jakość produkcji uzyskiwała najwyższą ocenę”.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
lowa, której opłacalność systematycznie wzrastała. Przy okazji taka refleksja — czy potrzebny jest rozwój eksportu, skoro wiadomo, że trudno niejednokrotnie pokryć nasze własne zapotrzebowanie?

A przecież blisko połowę materiałów i surowców uży-

tych w przemyśle ludzkim mam tu na myśli podjęcie dyscypliny pracy i dyscypliny technologicznej oraz — co jest szczególnie istotne gospodarskim podejściem do sprawy zakładu.

Nie wiem dlaczego tak się dzieje, że ludzie, znani z oszczędności i gospodarności w domu, stają się w zakładzie nad miarę rozrzutni i beztroscy. O ile niegospodarność w zakresie domowego budżetu oznacza stratę zaledwie kilku setek złotych, to w skali wydziału, czy fabryki straty te narastają do milionów.

Wydaje się, że nie zawsze potrafimy uświadomić sobie prosty w zasadzie fakt, iż

Mój głos w dyskusji...

wanych do produkcji obu-
wia i wyrobów gumowych
musimy zakupywać za granicą. Kupować — to znaczy
mieć dewizy, których nie
można uzyskać inną drogą,
jak tylko poprzez sprzedaż
własnych towarów.

We współczesnym świecie, nawet największe potęgi gospodarcze nie są w pełni samowystarczalne, stąd rozwój wymiany międzynarodowej. Na międzynarodowych rynkach wielu jest takich jak my, którzy chcą sprzedawać. Stąd zaostrożnie konkurencja, trzeba produkować coraz lepsze wyroby i aby wyjść na swoje — obniżyć koszty ich wytwarzania. Nie jest to sprawa łatwa.

Wzrost majątku zakładu powinniśmy jeszcze wspierać

efekty naszej pracy mają bezpośredni i dający się łatwo wyliczyć wpływ na poziom naszego życia.

Niezbędne jest upowszechnianie poczucia odpowiedzialności za wszystko to, co dzieje się na naszym stanowisku roboczym, w naszej brigadzie czy warsztacie.

Takie postawie sprzyja rozwój samorządności robotniczej, którego potrzeba mocno zaakceptowana jest w Wytocznicach.

Myślę, że głęboki sens, zawarty w Wytocznicach, stanie się spełniony wówczas, jeśli każdy z nas — partyjnych i bezpartyjnych — spotyka się z nimi w ich własnym interesie, w ich własnym stanowisku.

mgr Walentyna IWANEK

BOGATSIO NOWE DOŚWIADCZENIA

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

twierdzenie, iż pracownikom i kierownikom ZPFS udało się w trudnym okresie efektywne przełamanie impasu, pozwalające bilans całego roku zamknąć sukcesem o dużym znaczeniu ekonomicznym i moralnym.

Dzięki temu obrady I Konferencji Samorządu Robotniczego w Chełmku, która zatwierdziła plan społeczno-gospodarczy na rok 1980 mogły przebiegać w nastroju optymizmu i zadowolenia z uzyskanych efektów. Jak podkreślił niemal wszyscy dyskutanci — jesteśmy dzisiaj bogatsi o nowe doświadczenia w sferze technicznej i organizatorskiej. Powinno to owocować w najbliższym okresie, kiedy na codzień przyjdzie nam pokonywać nieprzewidziane przeszkody i trudności. Z wystąpienia przedstawicieli kierownictwa branżowego i partyjnego wynika, że już dzisiaj musimy być przygotowani na to, że nie da się ich uniknąć. Wpływa na to niestety wiele czynników obiektywnych w krajowej i światowej gospodarce.

W wykonawstwie ambitnych zadań jakie postawiliśmy sobie w roku bieżącym borykamy się w dalszym ciągu z problemami energetycznymi, kadrowymi, a także możliwościami nieterminowych dostaw surowców i materiałów.

Wiele miejsca tym zagadnieniom poświęcono w przedstawionym na KSR sprawozdaniu z działalności zakładu w roku 1979. Przyniósł on spadek zatrudnienia o ponad 300 osób, odczułymi zakłóceniami w dostawach, szczególnie skór licowych, środków chemicznych i garbarskich. Czynnik ten w połączeniu z ograniczeniem dostaw energii elektrycznej w I kwartale, wpłynęły na duże opóźnienia w ilościowej realizacji planu. Spowodowało to konieczność mobilizacji sił oraz poświęcenie dół wolnych na wyższą pracę.

Tym bardziej podkreślano w czasie obrad, osiągnięcie lepszych wyników jakościowych. Wskaźnik jakości z normą chełmeckiego obuwia wzrósł o 1,7 procent w stosunku do roku 1978.

Miniony rok obfitował w wiele istotnych wydarzeń i in-

cyjaty, podejmowanych we wszystkich zakładach przedsiębiorstwa, o czym informowali KSR ich przedstawiciele. Załogi garbarń i oddziałów szycia cholewek realizowały zobowiązania Czynu 35-lecia PRL, wykonały wiele prac dla uczczenia Międzynarodowego Roku Dziecka, notując jednocześnie wyraźny postęp w działalności racjonalizatorskiej, socjalno-bytowych i BHP. Zwiększenie produkcji i dalszy postęp modernizacji zakładów pozachelmeckich pozwolił odciążyć w znacznym stopniu zakład wiodący.

Rok bieżący jest rokiem VIII Zjazdu Partii, który zbliża się dobieg kraju w okresie minionej 10-lecia, oraz ważny dla nas kierunek rozwoju na lata ogólnokrajowe. Wielekrotnie podkreślano w obradach Konferencji, iż wytworzona w toku kampanii przedzjazdowej atmosfera sprzyja rozwojowi szerokiej inicjatywy pobudzających aktywności załogi. Wiele wydziałów zgłosiło już gotowość wykonania zadań ponadplanowych dla uczczenia Zjazdu.

Przebieg dyskusji prowadzonych na wydziałowych naradach wytwórczych pozwolił na stwierdzenie, iż tegoroczne zadania mogą i powinny być bardzo mobilizujące. Plan roku 1980 jest planem optymalnym, dostosowanym do posiadanych potencjałów wytwórczych i przewidywanego zabezpieczenia surowcowo-materiałowej produkcji. Jednocześnie pozostaje otwarty na inicjatywę zespołów i kolektywów pracowniczych.

Obrady Konferencji Samorządu Robotniczego cechowała świadomość napięć i trudności, jakie mogą wystąpić w roku bieżącym. Wiele mówiło się na nich o tym, iż dla osiągnięcia założonych celów nie wystarczy tylko konsekwentna realizacja programu. Powinno on być wzbogacony o nowe przedsięwzięcia, których potrzeba wynika w trakcie wykonywania zadań planowych. Dla lepszego pokonywania trudności, konieczne jest zaangażowanie i odpowiedzialność każdego pracownika już od samego początku roku.

W obradach I KSR w Chełmku uczestniczyli: wiceprezys przemysłu lekkiego Franciszek Hernas, z-ca dyr. Zjedn. Przem. Skórzanego w Łodzi Hieronim Wilk, sekret. KW ZPZR w Bielsku Andrzej Ważyk, dyr. Instytutu PS w Łodzi Stanisław Piłowski, wiceprzew. ZG ZZZPWOIS Jerzy Jamroz, z-insp. Wydz. Przemysłu Lekkiego KC ZPZR Kazimierz Zuber, przedstawiciel Skórmięsowni L. Skiba, sekret. KMG ZPZR w Chełmku Antoni Chrobak oraz naczelnik miasta i gminy w Chełmku Zbigniew Jelen.

Chełmek — dzieciom

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Czujemy się również w obowiązku poinformować, iż funkcjonująca od października 1977 roku Przychodnia Specjalistyczna przyjęła już ponad 50 tys. pacjentów, w tym około 100 dzieci z 14 krajów świata.

Przesyłając najlepsze życzenia noworoczne wszystkim pracownikom i kierownikom Waszym Rodzinom, a przede wszystkim Waszym Dzieciom, pragniemy zapewnić, iż Społeczny Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka, podobnie jak do tej pory — nie będzie szczędził sił, aby oddane do użytku obiekty Pomnika-Szpitała funkcjonowały prawidłowo, zgodnie ze społecznymi potrzebami i odczuwanymi, aby wzbogaciły się o nowe, niezbędne polskiej pediatrii, placówki służby zdrowia.

Pismo podpisał Przewodniczący Komitetu — minister Janusz Wiercok



40 LAT BEDZIŃSKIEGO CHEŁMKA

Pisaliśmy w poprzednich numerach kilkakrotnie o zbliżającym się jubileuszu 40-lecia Zakładu Obuwia w Bedzinie. Kilka dni temu — 23 stycznia br. — rozpoczęcie imprez jubileuszowych stało się faktem. Z tej okazji składamy bedzińskim obywatelom serdeczne życzenia i gratulacje.

Obszerną informację o przebiegu święta bedzińskiego „Chełmka” przedstawimy p. l. Czytelnikom w następnym numerze.

(OR) Mała salka konferencyjna z trudem stara się pomieścić uczestników narady, brak miejsca na dostawienie dalszych krzeseł. Od kilkunastu minut już trwa narada wytwórcza wydziałów 210, 310 i 330 chełmeckiego zakładu. Kierownicy wydziałów składają meldunki z realizacji ubiegłorocznych zadań, przypominając niezapłacone wnioski z ubiegłych narad. Cóż, muszą one na nowo wejść do uchwał narady wytwórczej. Trzeba będzie rozliczyć ludzi odpowiedzialnych za to.

Ujawniały się pierwsze belki i pierwsze potrzeby. Konieczne jest dodatkowe ogrzewanie oddz. 211 w dmuchawami, aby ludzie mogli tam pracować w zimie bez kłopotów dla siebie i kierownictwa. Nadal nierozwiązana sprawa składowania strużyn chromowych w wydz. 330. Brak ciepłej wody w gumowni w hali nr 23, boiler z hali nr 23 nie wystarczy na dwa budynki.

Głos zabiera dyr. ds. produkcji Stanisław Naida. Przedstawia założenia pla-

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
„Zmniejszenie kosztów materiałowych w wyprawie skór cielecnych” opracowany własnie przy użyciu analizy wartości uzyskał II miejsce w ogólnopolskim konkursie branżowym, a inny projekt tegoż zespołu, II nagrodę zespołową (pierwszą wówczas nie przyznano) województwa bielskiego w 1976 roku.

Inny zespół skoczowskih racjonalizatorów (w składzie: Konieczny, Pedziwiatr, Tobiasiewicz, Raszk) osiągnął w 1976 r. w konkursie branżowym III miejsce za projekt racjonalizatorski „Zmiany technologiczne produkcji skór cielecnych białych”.

Wyciszenie laurów i sukcesów Klubu Techniki i Racjonalizacji Skoczowskiej garbarni długo by jeszcze można ciągnąć. Lista ich zasług, nagrodzonych projektów, patentów i wzorów użytkowych jest spora. Wspomniemy więc jeszcze choćby o dwukrotnym zajęciu czwartego miejsca w wojewódzkim konkursie indywidualnym przez Jerzego Pedziwiatra, czy II miejsce w 1978 roku przez Wacława Miodowicza, w grupie racjonalizatorów młodzieżowców.

To, że racjonalizatorzy jednego z chełmeckich zakładów osiągnęli tak wielkie sukcesy cieszyć się winno wszystkich pracowników przedsiębiorstwa. Wszystko to wszak składa się na pozycję „Chełmka” w branży obuwniczej. Każdy, choćby indywidualny sukces ludzi z ZPZR to zarazem cegiełka budująca markę i rangę zakładu i całej firmy.

Cieszyć więc też i fakt, że skoczowskih racjonalizatorów dostrzegają i wyróżniają właściwe czynniki. Do chwili obecnej już 28 członków KTR wyróżniono Srebrnymi Odnakami Racjonalizatora Produkcji, a sześciu otrzymało Złote Odnaki Zastępcy Racjonalizatora Produkcji.

Niedawno odbyły się w skoczowskim zakładzie uroczystości jubileuszowe 30-lecia KTR-u. Z tej okazji czterech aktywnych racjonalizatorów — T. Tobiasiewicz, J. Pedziwiatr, K. Janicki, i J. Jedryś — otrzymało złote odznaki Działacza Ruchu Wynalazczego woj. Bielskiego, aż trzynaście osób udekorowano srebrnymi odznakami. Przyglądamy się do naiserdeczniejszych gratulacji dla racjonalizatorów ze Skoczowa. Brawo garbarze!

KRONIKA NARADY WYTWÓRCZEJ

Gdyby trochę

bedzie ilość mikrogumu, o 7,9 proc. wzrosnie ilość styrogumu, o 17 proc. licza bzdurę PU. Zadania te przyjmowane są bez słowa. Ludzie wiedzą o tym, co „Chełmek” musi zrobić by utrzymać swoją pozycję rynkową. Wiedzą i podejmują zadania.

— O ile mamy wykonać zadania w wyd. 330 muszą lepieć pracować energetycy. Niedopowiednie są parametry dostarczanej nam par. przemysłowej, urządzenia wymagają wyższej temperatury niż ona może

korzystuje się załedwie trzy czwarte możliwości produkcyjnych, nie mówiąc o tym, że produkt opuszczający sklejkarki nie zawsze nadaje się do użytku.

Znow głos zabiera przedstawiciel wyd. 330. Temperatura dyskusji wzrasta.

— Dziwi nas to, że kłopoty z parą mamy także na III zmianie! Przecież większość zakładu wówczas pracuje, a jednak... Cisnienie pary niedopowiednie, suszarnia ma załedwie 70 proc. sprawności, jeśli jest taka możliwość (przy gru-

Dziennikarska wizyta

(PO) Niedawno redakcja nasza przeżywała bardzo miłe wydarzenie. Otóż odwiedziła nas 9 osobowa delegacja redakcji krakowskiego „Kolejarza” organu Południowego Okręgu Kolei Państwowych. Goście zapoznali się z działalnością oraz historią „Echa Chełmka” zwiędali szereg wydziałów produkcyjnych chełmeckiego zakładu. Wymieniono wzajemnie doświadczenia oraz propozycje dalszej współpracy. Warte podkreślenia jest, iż podczas tej wizyty przedstawiciel krakowskiej P.S.K. złożył wiazącą ofertę przejęcia przez tę firmę — jak to już miało miejsce w szeregu innych przedsiębiorstw — całosci przewozów towarowych ZPZR „Chełmek”. Prawdopodobnie wówczas zakończą się liczne, a dotkliwe kłopoty z wysyłką obuwia w świat.

Słowa i czyny

I Konferencja Samorządu Robotniczego zakładu w Chelmku która odbyła się 14 stycznia, zatwierdziła m.in. program przedsięwzięć w zakresie pracy społeczno-wychowawczej, przedstawiony na ośrodkach przez sekretarza KZ d/s ideowo-wychowawczy Adama Smoleń. Program obejmuje cztery grupy tematyczne: pracę ideowo-wychowawczą, edukację społeczno-ekonomiczną, adaptację społeczno-zawodową oraz pracę z kadrą kierowniczą i dozorem. Część tematów jest kontynuacją przyjętych i realizowanych w latach ubiegłych, inne wynikają z aktualnych potrzeb. Przyczynia się z pewnością do integracji załogi z celami zakładu, ułatwia realizację zadań gospodarczych i społecznych objętych planem na rok 1980.

Program wspólny jest dla organizacji partyjnej, związkowej, młodzieżowej oraz administracji zakładu. Istotnym jego założeniem jest wzbogacenie wszelkich form zajęć i szkoleń ideowo-wychowawczych o treści Uchwały VIII Zjazdu PZPR. Nowym elementem edukacji społeczno-ekonomicznej będą spotkania i kursy prowadzone przy współudziale specjalistów psychologii, socjologii i pedagogiki pracy. Trudnościom kadrowym przeciwdziała program założenia udoskonalenia systemu przyjmowania do pracy i adaptacji społ.-zawodowej. Ponadto przygotowywany jest program organizacji młodzieżowej informator zakładowy dla nowo

przyjmowanych do pracy, w PZPS „Chelmech”.
Rozwinięciu form szkolenia kadry kierowniczej i dozoru posłuży „Klub Mistrza”, którego organizacja przewidziana jest na rok bieżący. Na marginesie — w Będzinie Klub taki istnieje już od dwóch lat! Klub pozwoli na objęcie systematycznym szkoleniem rezerwy mistrzowskiej oraz prowadzenie wymiany doświadczeń z innymi zakładami pracy.

Dobrze sprawdzili się w minionych latach formy zawodniczego i zakładowego. Kontynuowane one będą w ramach uzyskania tytułu Przewodnika Pracy Socjalistycznej, Zasłużonego Pracownika, Brygady i Oddziału Pracy Socjalistycznej, a Rada Zakładowa zorganizować ma cykl spotkań z ludźmi Dobrych Roboty i członkami ich rodzin na wzór ubiegłego roku. W dalszym ciągu prowadzony będzie konkurs na „Najlepszego wychowawcę i nauczyciela młodzieży”. Rozwinięta zostanie działalność społecznego inspektora pracy młodzieży, która w roku ubiegłym dała znaczące, wymierne efekty.

W sumie program działalności społeczno-wychowawczej jest w roku bieżącym bogaty i bardzo złożony. Jego tematyka często przewinie się przez nasze łamy, już nie w postaci planów, lecz ich realizacji.

Do innych tematów i KSR chelmeckiego zakładu powrócimy w najbliższych numerach „Echa”.

O dalszą poprawę efektywności gospodarowania

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) maszynowego, oszczędności surowców. Rytmika produkcji zakładowa jest częstym awariami maszyn, do których brakuje części zamiennych, kłopotami z dostawą surowców i półfabrykatów, nie w pełni wydajną pracę kotłowni, zła organizacja wyładunku kontenerów na stacji PKP. Kierownictwo Zakładu czyni starania o możliwie najwyższe zapobieganie temu stanowi rzeczy.

Warto podkreślić ambitną postawę załogi, która w trudnych warunkach nie szczędi sił dla osiągnięcia dobrych efektów produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie jakości wyrobów.

Są jednak jeszcze w garbnarni duże możliwości podniesienia efektywności gospodarowania. Ich przykładem

może być wnioskowana przez St. Paweła oszczędności surowców. Ograniczenie odpadów dwóm o 5 proc. dałoby w skali roku 850 tys. zł oszczędności. Zgodnie z uchwałą konferencji najważniejsze problemy i łódzkiego zakładu przedstawione zostaną na KSR przedsiębiorstwa.

W imieniu gospodarczo-politycznego kierownictwa PZPS „Chelmech” dyr. S. Wesół podziękował załozę garbnarni za realizację planu roku 1979.

Łódzkiego KSR był jednym z wielu KSR-ów zakładowych i narad wytwórczych poprzedzających pierwsze w tym roku samorządowe forum przedsiębiorstwa, a głosy garbarzy — sądzimy — konstruktywnie wyłyną na decyzje i opinie władz PZPS „Chelmech”.

bości 2), dosuszamy skórę. To jednak tylko pośrodku... Podobne głosy padają również ze strony przedstawicieli gumowni. Trzaskają zapalane nerwowo zapalniczki. Dym z papierosów przesłania chwilowo dyskusyjność. Ta gra do jednej bramki

na. Przewidziane było w niej ciśnienie 3 atmosfer, nie wyższe. Dobrze jednak, sprawdzimy warunki i postaramy się doręczyć jeszcze pół atmosfery. Gorzej jest z wydziałem 210, który leży na końcu zakładu. W zimie trudno jest doprowadzić

planingowego nie są dostosowane do zdolności produkcyjnych. Toż to ważne truche nerwów. W grudniu kilka dni nalewarki stały, w styczniu dostawy rozpisano. Powiedziemy niedostawiane do zdolności produkcyjnych. Sprawa jest organizacyjnie niedogodna. Tak samo, jeśli idzie o asortymenty. Szkoda czasu! Szkoda nerwów! Szkoda wszystkiego!!!

Jeśli coś trzeszczy w organizacji maszynowej to trzeba naoliwić swankujące trybiki. Tym bardziej, że faktycznie plan obowiązuje wszystkich i nikt go nie wykonuje za nas.

Jeszcze padają zarzuty pod adresem działu BHP. Sprawy drobne niewielkie, ale... widać i uciążliwe. Tak uciążliwe, że trzeba było o nich powiedzieć publicznie. Może to właśnie zakłócać wzajemne odbijanie piętek.

Komisja wnioskowa odczytuje uchwałę. Kto za? Wszyscy. Już tylko ostatnie podziękowanie, chwila łoku przy wyjściu. Komisja narady. Czy również i koniec problemu?

więcej pary...

nie może trwać zbyt długo... — Trzeba jednak głosić o tym i o innych problemach we właściwym czasie towarzyszy. Lepiej teraz niż w czasie pracy. Biegania z książką postojów jest stratą czasu i ludzi, których i tak nie mamy w nadmiarze!!!

— Nie możemy zgodzić się z wszystkimi głosami w tej dyskusji — wstaje główny energetyk. — W wydz. 330, widać jak wygląda sprawa bilansu ciepła w samej suszarni. Od dwóch lat stoi nie czynszo-

parę o odpowiednich parametrach, tym bardziej, że zmuszeni jesteśmy do korygowania z węglą niskokalorycznym. Jak mamy z niego uzyskać ciepło? Zastanawiamy jednak dodatkowo nagrzewanie do powłokarki. Na ile poprawi to sytuację — zobaczymy!

Ano, zobaczymy!... Nie jeden jednak problem istotny w tej dyskusji.
— Plan to jest taka rzecz, która nas wszystkich obowiązuje. Powinien przynajmniej. A tu ostatnio rozpisany przychodzący z działu



Jednym z Przewodników Czynu XXXV-lecia PRL jest WŁADYSŁAW JURA pracownik żywieckiej garbnarni leżący mający się 22-letnim stażem pracy



Władysław Wacławak od dwudziestu lat pracuje jako mistrz w garbnarni szczakowskiej. Jest aktywnym członkiem Partii, wyróżnionym Odznaką Zasłużonego Działacza ZZ PPOiS oraz tytułem Przewodnika Czynu XXXV-lecia PRL

Na zawsze pozostanie pamięć tamtych dni

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) dążył z ręką do rąk. Dopiero w kwietniu 4 Front Ukraiński prowadzony przez gen. armii Iwana Pietrowa przełamał opanier niemiecki opierający Łódź. W 5 kwietnia po nieudolnym dwudniowym walkach ułecznym także i Żywiec. Jako ostatnie z „naszych” miało wyzwolić został Skoczów. Na zawsze zachowamy pamięć o bohaterach żołnierzach radzieckich i wzięciu do niewoli Armii Czerwonej, naszej wyzwolicieli.

Zapisał ktoś, czemu z takim naciskiem przypominamy szczególnie o wyzwoleniu Łodzi. Oświęcim to słowo, które w milionach ludzi

na świecie nadal jeszcze budzi dreszcz grozy.

Są wśród nas ludzie, którzy przeżyli jego piekło. Wiele rodzin chelmeckich nosi w sercu piętno oświęcimskiej śmierci, w obozie tym zgineł ich rodzice, rodzeństwo, przyjaciele. Jedno z komand KL Auschwitz było także i w Chelmku.

W dobie odradzającego się w zachodniej Europie militarysty, w czasie szowinizmu, w napaści słownych na kraje socjalistyczne wspólnoty i zagrożenia nowym wyszczególnieniem powinności znowu przypomnieć sobie i światu tragiczne czasy które symbolizują oświęcimskie kamienie. Nie zapomniemy! I świat niech pamiętał...

Nagrody dla racjonalizatorów

(G) Dokonano niedawno podsumowania konkursu Racjonalizatorskiego skoczowskiej garbnarni. Pierwsze miejsce w grupie pracowników inżyniersko-technicznych a zarazem tytuł najlepszego racjonalizatora-młodzieżowca uzyskał mgr inż. Wacław Młodowicz.

W grupie wynalazców robotników na czoło wysunął się zasłużony racjonalizator produkcji Józef Jedryś, a godność przodownika w dziedzinie BHP racjonalizatora przypadła mgr inż. Jerzemu Pędziwiatrowi. Gratulujemy!!

POSTĘP TECHNICZNY W PRZEDSIĘBIORSTWIE

Osiągnięcia chelmeckich racjonalizatorów

Do niedawna do numerowania cholewek stosowano importowaną folię złotą, która w czasie konfekcjonowania obuwia częściowo się wykrawała, przez co poszczególnie cyfry były nieczytelne. Nieczytelność cyfr zwłaszcza numeru wielkościowego powodowała duże trudności przy tzw. „parowaniu” obuwia na taśmie montażowej.

Złe dobranie pary powodowało dość liczne reklamacje obuwia. Do pracy przystąpił więc zespół racjonalizatorów — Tadeusz Hermet i Jan Palaka oraz specjalista z Żywieckich Zakładów Papierniczych Marian Małec. Efektem ich działań jest projekt racjonalizatorski nr 84/78 „Opracowanie i wdrożenie do produkcji folii piszącej na gorąco MGW-1, przeznaczonych do znakowania obuwia”, ustalający sposób wytwarzania mas i recepturę folii niebieskiej, w skład której w odpowiednim stosunku procentowym wchodzi m. in. barwnik tuszowy, wosk, lipton 30 proc. biel tytanowa, parafina i wosk.

Wprowadzenie folii do produkcji umożliwiło numerowanie elementów obuwia na posiadanych maszynach (numerarki i stemplowniki) uzyskanie dobrej czytelności cyfr na gotowym obuwu, poza tym folia MGW-1 nie brudzi rąk pracownika, ani też nie brudzi elementów obuwia. Istniejące możliwości uzyskania kilku kolorów folii dla zapewnienia kontrastu z kolorem wierzchu obuwia. Dotychczas rozpowszechnieniem tego ze wszelkich miar interesującego i potrzebnego projektu (rozwiązania) zainteresowały się m. in. NZPS „Podhale” w Nowym Targu, PWS w Strzelcach Opolskich, PWS w Nowogrodzie, SI, ZPS w Prudniku.

Należy zaznaczyć, iż uruchomiona produkcja folii jest antyimportowa, przynosiła określone oszczędności dewizowe. Duże brawa dla chelmeckich racjonalizatorów!



Rozejrzeć się po gospodarstwie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Sygnalizowaliśmy już z tego miejsca sytuację panującą w magazynach „Chelmech”.

Przykład magazynów podlegających zaopatrzeniu technicznemu stanowi klarowną podstawę do oceny omawianego odcinka w działalności gospodarczej PZPS Chelmech. Jakże trafny komentarz są tutaj słowa i sekretarza KC PZPR. Rozejrzyjmy się po gospodarstwie L., zastanówmy się, bo wiele problemów historyjnych wynika z braku logicznego myślenia. W roku minionym sprzedano do magazynu materiałów elektrycznych (132): 5 szt. zaworów wartości 6.750 zł (31. III), 132 szt. mosiężną za 3.480 zł (20. II), 17 miesięczny wartości 21.420 zł (9. I). Od dnia założenia kartotek żaden z tych materiałów nie został z magazynu pobrany. To przykład jednostkowy, ale bilans wartości materiałów zużytych i nadmiernych na magazynach 131, 132 i 133 daje za rok 1979 sumę 2 mln 620 tys. 532 zł. A pozostałe magazyny? Podobnie.

W poprzednim numerze „Echa” drukowaliśmy wypowiedź dyr. Grzesika o efektywności gospodarowania. Powtórzmy jej fragment: „Aktualne trudności surowcowe nie powinny być wykorzystywane jako zasłona, za którą można ukryć wszystko, czasem również naszą niezaradność, obojętność, wyrażając się tu i ówdzie w ziej organizacji i sta-

bej dyscyplinie”. Dla „Chelmech” nie istnieje chyba trudności materiałowa, skoro zapasy magazynowe przerastają potrzeby.

Rozważając sprawy zaopatrzenia technicznego i gospodarki magazynowej wydaje się koniecznością przeprowadzenie dokładniejszej analizy zapotrzebowania i kontroli realizacji zamówień. Składowanie materiałów w magazynie z myślą, że „kiedys być może to pojdzie” jest raczej nieporozumieniem, jeżeli wziąć pod uwagę faktyczne trudności zaopatrzeniowe i prawdopodobieństwo poszukiwania danego artykułu przez inne zakłady. Skoro nie do uniknięcia jest proceder sprzedawania materiałów, których nikt nie chce potem pobrać, to należy się postarać o sprawne ich upływnienie. Sposoby klasyczne (tzn. ujawnienie i zgłoszenie nadwyżki jednostkom obrotu materiałowym) okazuje się często zawodne. Przykładem te pomyje, które zalegają w magazynach od roku 1976. Planimy z tego tytułu wysokie kary, odpowiadamy do banku środki finansowe, które można by wykorzystać inaczej, lepiej, efektywniej... Czy tracimy te środki służące? Trzeba rozwiązać problem we własnym zakresie, bez odwołania się na innych, bez zastraszania paupierkami, z których wynika tyle tylko, iż sprawa jest znana i przekazywana dalej. Bo przekazywana dalej może znaczyć również dobrze: „umorzona”. Czy o to chodzi? „Znajdź się jeszcze wiele do zrobienia własnymi siłami — bez wskazywania palcem na innych, bez zastraszania ich trudnościami obiektywnymi.” Po prostu — potrzebne jest działanie, rzeczywiste — nie papierkowe — działanie. W prawidłowej gospodarce magazynowej tkwią jeszcze spore rezerwy. Czas by je ujawnić.

